

Wydajnie, rytmicznie, efektywnie

Pierwszy roboczy dzień w nowym roku

WARSZAWA (PAP). Rozpoczął się 1980 rok — kolejny rok wyjątkowej pracy. Pod wieloma względami będzie to okres bardzo ważny dla naszej gospodarki. Zamyka on 10-lecie wypełnione licznymi wydarzeniami i osiągnięciami, choć nie wolno o napięciu i trudności. Chodzi o to, aby utrzymać osiągnięty postęp, skutecznie ograniczać niedomagania, uczynić wszystko dla dalszego, bardziej zharmonizowanego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Wszystko zależy od naszej pracy, od wyników realizacji tegorocznych zadań. Określa one bowiem bazę wyjściową programu, który niebawem rozpatrzy i uchwali VIII Zjazd PZPR.

Z tą świadomością załogi pracy całego kraju przystąpiły 2 bm., w pierwszym roboczym dniu nowego roku do wykonywania swoich niełatwych obowiązków, w dość złośliwych warunkach zewnętrznych i wewnętrznych. Trzeba będzie pogłębiać efektywność gospodarowania na każdym stanowisku pracy; lepiej gospodarować posiadanymi środkami, racjonalniej wykorzystywać wszelkie rezerwy i zasoby. Proces ten został już zapoczątkowany, a w r. 1980 powinniśmy uzyskać w tym zakresie wyraźny postęp.

Meldunki jakie napłynęły 2 bm. od korespondentów Polskiej Agencji Prasowej świadczą o tym, że ludzie pracy od początku roku aktywnie i konsekwentnie uczestniczą w realizacji tegorocznych zamierzeń. Załoga Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa War-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Nie ustają protesty światowej opinii publicznej wobec decyzji NATO o rozmieszczeniu pocisków nuklearnych na terenie Europy Zachodniej. Na zdjęciu: przeciwnicy zbrojeń atomowych podczas demonstracji przed Białym Domem w Waszyngtonie. Fot. CAF

Normalizacja sytuacji w Afganistanie

KABUL (PAP). Życie w Kabulu biegnie już zwykłym trybem, zaś nowe kierownictwo afgańskie podejmuje kroki, aby, jak to oficjalnie określono, możliwie najszybciej skierować rewolucję na właściwą drogę. 1 stycznia był w Kabulu dniem powszednim, ponieważ afgański nowy rok zaczyna się w marcu, i od rana czynne były banki, urzędy i sklepy, trwały też zajęcia w szkołach. Po 27 grudnia Ludowo-Demokratyczna Partia Afganistanu zmieniła swą nazwę na Afgańska Ludowo-Demokratyczna Partia Jedności (ALDPJ), aby podkreślić, że skupia w swych szeregach wszystkie nury sił rewolucyjnych i postępowych. Przewodniczący Rady Ulemów (starszych kapłanów), Abdul Aziz Seddik wyraził w imieniu licznego rzesz muzułmanów afgańskich głębokie zadowolenie z powodu położenia kresu rządowi Hafizullaha Amina i zapewnił, że naród afgański zdecydowanie jest iść naprzód drogą wyznaczoną przez rewolucję kwietniową. Przewodniczący Rady Ulemów wyraził zarazem ubolewanie z powodu faktu, że właśnie w okresie wielkiej odnowy Afganistanu imperializm podejmuje przeciwko temu państwu ofensywę propagandową pod pretekstem „obrony niepodległości kraju muzułmańskiego”.

567 dolarów za uncję złota

LONDYN (PAP). W pierwszym dniu funkcjonowania giełd zachodnich w nowym 1980 roku, 2 bm. na rynkach złota gwałtownie wzrosła cena złotego metalu. Za uncję kruszcza (31 g) płacono tego dnia w chwili zamykania giełdy w Londynie 567 dolarów wobec 530 dolarów w ostatnim dniu funkcjonowania giełd w roku ubiegłym. W Nowym Jorku po otwarciu tamtejszej giełdy cena złota osiągnęła 560 dol. wobec poprzedniej 533 dol. za uncję. Zjawisku temu towarzyszył spadek notowań dolara amerykańskiego wobec niektórych „silnych” walut zachodnich. We Frankfurcie u/Menem, mimo że zachodniemiecki bank federalny zakupił 24,5 mln dolarów w celu podtrzymania notowań waluty amerykańskiej, za jednodolarowy banknot płacono 1,71 marki w porównaniu z 1,73 marki w ostatnim dniu funkcjonowania giełdy frankfurckiej w roku ubiegłym.

35 ofiar kataklizmu na Azorach

LIZBONA (PAP). Według bilansu, dokonanego w środę po południu, we wtorkowym trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło Azory, 35 osób poniosło śmierć, 300 jest rannych. Większość rannych jest w stanie ciężkim. Władze miejscowe wykluczają, że liczba ofiar kataklizmu może jeszcze wzrosnąć. W miejscowości Angra do Heroísmo, stolicy wyspy Terceira, najpoważniej dotkniętej w wyniku katastrofy, 70 procent domów uległo zniszczeniu, a wiele budynków grozi zawaleniem. Tysiące ludzi pozostało bez dachu nad głową, a ci, których domy przetrzymały lekką, spadają jednak noce pod gołym niebem w obawie przed nowymi wstrząsami.

Bilans pieniężnych przychodów i wydatków ludności na I kwartał 1980 roku

WARSZAWA (PAP). 2 bm. w Ministerstwie Finansów, przy udziale przedstawicieli Komisji Planowania przy Radzie Ministrów oraz zainteresowanych ministerstw, został rozpatrzony i zatwierdzony bilans pieniężnych przychodów i wydatków ludności na I kwartał 1980 r. Sytuację pieniężno-rynkową w IV kwartale ub.r. charakteryzowało nieco mniejsze — w porównaniu z poprzednimi kwartalami — tempo wzrostu pieniężnych przychodów ludności przy wzrastającym tempie wydatków na zakup towarów. Jakkolwiek realizacja dostaw towarów na rynek przebiegała pomyślnie,

niż na początku roku, to jednak w zakresie podaży niektórych wyrobów występowały niedobory w stosunku do popytu. Ocenia się, iż w I kwartale br. pieniężne przychody i wydatki ludności będą kształtowały się zgodnie z założeniami przyjętymi w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym. Niezbędne jest jednak podjęcie od początku roku konsekwentnych działań zapewniających utrzymanie przychodów ludności w granicach ustalonych w planie oraz pełną realizację planów produkcji i dostaw towarów i usług na rynek wewnętrzny.

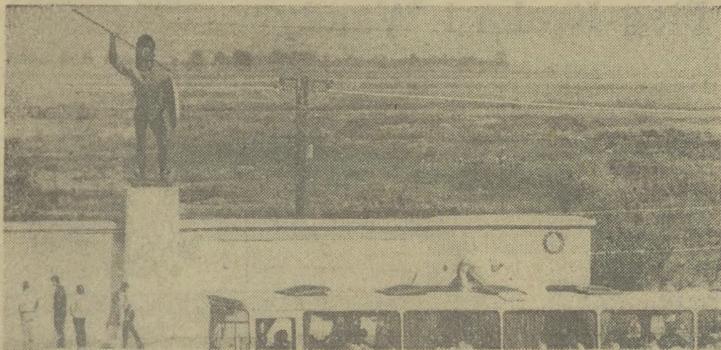
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!



GAZETA Potudniowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

CZWARTEK, 3. I. 1980 R. ◆ NR 2 (9813) ROK XXXII ◆ CENA 1 ZŁ ◆ WYD. A,



Termopile — miejsce oplewane przez postów. To tutaj walczyła garstka najdzielniejszych z dzielnych. Jak widać, w ciągu 2 tys. lat nawet rzeźba terenu się tutaj zmieniła i wyobrażenia o tym słynnym miejscu — ukształtowane przez klasyczną literaturę — są piękniejsze, niż obecna rzeczywistość. Fot. CAF

Sekretarz generalny ONZ w Iranie

Tajemnica wokół rozmów K. Waldheima z S. Ghotbzadęm • Czy dojdzie do spotkania z Chomeinem? • Walki w Kurdystanie

LONDYN (PAP). W środę rano sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim, który przybył we wtorek po południu do Teheranu, rozpoczął tam rozmowy z irańskim ministrem spraw zagranicznych Sadekiem Ghotbzadęm. Jak podawaliśmy, celem wizyty sekretarza generalnego ONZ w Iranie jest próba rozwiązania kryzysu amerykańsko-irańskiego. Rozmowy są prowadzone w ścisłej tajemnicy. W godzinę po ich rozpoczęciu nie było wiadomości na temat ich treści, ani też kiedy się zakończą. Do środy rano nie opublikowano też żadnego programu wizyty Kurta Waldheima. Nadal nie wiadomo, czy spotka się on z ajatollahem Chomeinem. We wtorek wieczorem minister Ghotbzadę ponownie oświad-

ził, że Iran nie zamierza rozmawiać nad sprawą zwolnienia zakładników amerykańskich znajdujących się w ambasadzie USA w Teheranie. Sadek Ghotbzadę określił wizytę sekretarza generalnego ONZ w Iranie jako misję informacyjną i stwierdził, iż Iran pokazuje K. Waldheimowi dowody represji dokonywanych w czasie rządów szacha. W środę sekretarz generalny ONZ K. Waldheim odbył trzygodzinną rozmowę z irańskim ministrem spraw zagranicznych Sadekiem Ghotbzadęm. Po zakończeniu spotkania nie ogłoszono żadnego oficjalnego komunikatu. K. Waldheim stwierdził jedynie, że „dokonał wymiany poglądów z irańskim ministrem spraw zagranicznych w kwestiach związanych z utrzymującym się kryzysem”.

Sekretarz Rady Rewolucyjnej ajatollah Mohamad Benesiti wyraził w środę na konferencji prasowej pogląd, że najszybszym sposobem rozwiązania kryzysu byłoby urządzenie wszystkim zakładnikom publicznego procesu.

LONDYN (PAP). Do nowych starć między Kurdami a strażnikami rewolucji doszło we wtorek w Sanandadžu — stolicy Kurdystanu irańskiego, miliono porozumienia o 48-godzinny zawieszeniu ognia zawarte między powstańcami kurdyjskimi a władzami irańskimi. Zginęły co najmniej 2 osoby, a 10 osób odniosło rany. W niektórych częściach miasta walki trwały przez 8 godzin. Kurdowie zaatakowali m. in. główną siedzibę strażników rewolucji w Sanandadžu.

Trwa budowa centrum telekomunikacji w Tarnowie

Z końcem 1983 r. ruszy centrala automatyczna o pojemności 30 tys. numerów

(Inf. Wł.) Łączność telefoniczna w Tarnowie jest przedmiotem licznych skarg i narzek. Posiadanie telefonu nie oznacza wcale możliwości szybkiego połączenia się z rozmówcą, często szybciej można dotrzeć do niego piechotą, niż uzyskać połączenie wykreczając bezskutecznie kilkanaście razy jego numer.

Wszystkiemu winne są stare, jeszcze przedwojenne urządzenia tarnowskiej centrali telefonicznej, całkowicie wyeksploatowane i „przepełnione” numerami po brzegi.

W ciągu ostatnich dwóch lat WUT wprowadził wiele usprawnień telekomunikacyjnych, ale objeły one przede wszystkim łączność międzymiastową —

Tarnów i inne miasta województwa uzyskały automatyczne połączenia z wieloma miejscowościami kraju. Poprawa łączności w samym mieście możliwa jest dopiero po wybudowaniu centrum telekomunikacji. Toteż tarnowianie z uwagą i niecierpliwością śledzą przebieg tej budowy.

mu komunikacji weszło do realizacji w planie 1978 roku — wtedy też rozpoczęto prace przy przygotowaniu terenu, ale budowa ruszyła pełną parą dopiero w ubiegłym roku. W tej chwili na placu budowy przy ul. Stalingradzkiej dobiegają końca roboty przy części podziemnej budynku. Prace przebiegają bez opóźnień. Według planu wykonawstwa budynku centrum — „Chemobudowa” — zakończy montaż i inne prace budowlane do końca 1981 roku. W latach 1982 — 83 przedsiębiorstwa resortu łączności wykonają specjalistyczne roboty — montaż kabli i urządzeń. Oddanie centrum do

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Od 1 stycznia br. Limity zużycia paliw i energii w jednostkach gospodarki uspołecznionej

WARSZAWA (PAP). Zgodnie z decyzjami rządu, od 1 stycznia br. obowiązują we wszystkich jednostkach gospodarki uspołecznionej limity zużycia paliw i energii, które sprzyjają bardziej racjonalnemu i zdyscyplinowanemu gospodarowaniu tymi podstawowymi środkami produkcji. Limitami objęto węgiel kamienny, koks, energię elektryczną oraz paliwa płynne i gazowe. Nowum w systemie limitowania jest również przejście na okresy kwartalne, co związane jest z wprowadzeniem metody kwartalnego planowania zadań gospodarczych.

Oszczędne zużycie paliw i energii jest dziś problemem o kluczowym znaczeniu. Nie ma przesady w stwierdzeniu, że zapotrzebienie kraju w paliwa i energię wyznacza i będzie jeszcze ostrzej wyznaczać granice produkcji i rozwoju społecznego gospodarstwa. Stąd też racjonalne spożytkowanie nośników energii, których zdobycie na rynkach światowych jest coraz

cięższe, staje się jednym z najważniejszych zadań 1980 roku. W tym celu należy przede wszystkim ograniczyć zużycie energii, które jest coraz trudniejsze paliwowo-energetycznych — zabezpieczenie najważniejszych społecznych i ekonomicznych potrzeb naszego kraju, a jednocześnie, w warunkach, jakie kształtują się w dziedzinie paliwowo-surowcowej, umożliwienie wykonania planowych zadań 1980 roku. Posunięcie to stanowi Kolejny krok, który ma na celu — w dobie znanych powszechnie występujących na całym świe-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Nowosądeckie sadownictwo Czarny Potok — przykład kompleksowej specjalizacji

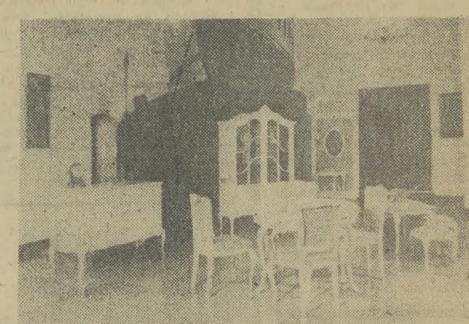
(Inf. Wł.) Nie darmo Łącko nazywane jest „stolicą sądeckich sadów”. W gminie tej zajmują one aż 1400 hektarów, gdy w całym województwie nowosądeckim jest ich ponad osiem i pół tysiąca hektarów. Takie ukształtowanie produkcji rolnej jest możliwe jedynie w oparciu o naprawdę nowoczesną gospodarkę specjalistyczną. Specjalistycznych gospodarstw sadowniczych jest w gminie Łącko wiele. Niedawno utworzono całą specjalistyczną wieś sadow-

niczą. Wybrano najbardziej korzystną — Czarny Potok. Jest w niej 115 gospodarstw sadowniczych, a aż 60 procent areali obsadzone jest drzewami jabłoni i śliw. Przynajmniej Czarnemu Potokowi statusu wsi specjalistycznej przyniesie ta miejscowość liczącą kilkadziesiąt gospodarstw. Zgodnie z przygotowaniem planem, wieś która niedawno zyskała dogodne połączenie z centrum gminy, wzbogaci się o dużą przeszkloną wieś, która posłuży

Na odnowę zabytków Krakowa Stylizowane meble — dar toruńskich rzemieślników

Konto odnowy zabytków Krakowa z każdym dniem bogatsze jest o nowe wpłaty pieniężne napływające licznie tak z kraju, jak i z zagranicy. Coraz częściej przekazywane są także darzy rzeczowe: obrazy, stare meble, srebra, kształki, dawne sztalugi...

Jest to wspaniały dar, serce, tym bardziej, że bardzo często ludzie ci ofiarowują Krakowowi to co jest im bardzo bliskie — pamiętki rodzinne troskliwie i pieczołowicie przechowywane przez kilka pokoleń. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku pani Zuzanna Cwiklińska przekazała na rzecz odnowy Krakowa stylizowane meble, które posłużyły



Fot. Andrzej Gugala

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

mini TRYBUNA

Rozkład jazdy? To tajemnica!

Nie brak krytycznych uwag o spóźnieniach w komunikacji miejskiej, ale sposób, który przytoczę nie rozwiąże chyba problemów krakowskiego MPK.

22 grudnia bez jakichkolwiek uprzedzeń zmieniono rozkład jazdy na linii autobusowej nr 141 łączącej Borek Fałęcki z osiedlem Klina. Poprzednio autobus jeździł tu przeciętnie co 25 minut — o czym informował rozkład wypisany na tabliczkach umieszczonych na początkowym i końcowym przystanku. Obecnie zaś kursuje prawdopodobnie co 50 min. Piszę „prawdopodobnie” gdyż na nowych tabliczkach zawieszonych na miejscu starych można przeczytać, że autobus linii 141 kursuje w godzinach 4.42—22.47.

25 grudnia usiadłem do tegoż autobusu w Borku Fałęckim. Na masce silnika leżał nowy rozkład jazdy. Wziąłem go i zacząłem odpytywać do notesa. Wzrost kierowcy i pientac zacząłem odebrać mi rozkład informując, że jest on wyłącznie do jego dyspozycji. Gratulacja pomysłowości „racjonalizatorów” MPK. Wreszcie podzielił mi będąc niedzielnym kierowcą autobus powinien odjechać i jak bardzo jest opóźniony — a więc i podstaw do krytyki nie stane.

Dr L. BODROŃ
Kraków, ul. Forteczna 78/1

1000-letnia kopalnia uczestniczy w produkcji kolorowego telewizora

(Inf. Wł.) Na liście kooperantów, współuczestniczących w produkcji polskiego telewizora kolorowego wpisała się tysiącletnia Kopalnia Sól w Wieliczce. Wytworzono tu pierwszy składnik emulsji, która pokrywa jest wnętrza kineskopu kolorowego odbiornika. Pierwsze kilogramy nowego produktu powędrowały już do fabryki w Piasecznie. „Sól czysta specjalna” to czysty (99,99 proc.) chlorek sodu, pozbawiony praktycznie zupełnie zanieczyszczeń. Tylko taki spełnia nieodwzajemnione ostre normy międzynarodowe. Do tej pory w Europie podobną sól udało się uzyskać jedynie w Holandii i RFN. Podjęcie produkcji w Wieliczce dowodzi najwyższych umiejętności kadry technicznej najstarszej polskiej kopalni. Technologie wytworzenia chlorku sodu opracował zespół inżynierów, w skład którego obok kierującego pracami Adama Rzeckiego wchodził Anna Korlas i Lucyna Greger.

Po otrzymaniu sporządzonej w Hucie Szkła w Wołominie specjalnej aparatury — wieloletnia kopalnia będzie już mogła w pełni zaspościć zapotrzebowanie krajowego producenta kolorowych telewizorów oraz kierować znaczną ilością chlorku sodu na eksport.



Sprzet zimowy — artykuł jak najbardziej w czasie. Załoga bielskich zakładów „Polisport” zapracują na pełnych obrotach — miliony sportowców zimowych zapracują się w produkowane tutaj sanki, narty, kije hokejowe itp. Wyroby „Polisport” dostarcza również kłamy do butów narciarskich, wszystkie (oprócz skokowych) typy wiązań i inne narciarskie akcesoria. Jest także producentem sprzętu gimnastycznego m. in. skrzyp, równoważni, odskoczni oraz rakiet tenisowych. Fot. CAF

Śnieżyce na południu kraju

Śnieg i goleńdź na drogach • Duże opóźnienia autobusów PKS • W Beskidy powróciła zima • Trudne warunki narciarskie w Tatrach

KRAKÓW (PAP). W środę w Polsce południowej utrzymywała się rano dość niska temperatura, która wahała się od minus 12 do minus 3. Wystąpiły też obfite opady śniegu, głównie w rejonach górskich i podgórskich. Śnieżyce spowodowały trudne warunki drogowe. Wiele autobusów komunikacji PKS notowało duże opóźnienia. Do walki ze śniegiem i goleńdź skierowano ciężkie plugi wirtnikowe, lemieszowe oraz piaskarki. W akcji pracowało blisko 500 robotników.

Od pierwszych dni nowego roku na Wybrzeżu Koszalińskim panują warunki zimowe. Na polach i drogach utrzymuje się blisko 30 cm warstwa śniegu, który nadal pada.

W Beskidach powróciła zima. W ciągu 24 godzin spadło od 15 do 25 cm śniegu puchu w szczytowych partiach Beskidu Śląskiego, Małego i Żywieckiego. Wysoko w górach, m. in. na otwartych przestrzeniach w pasmach górskich Skrzycznego, Baraniej Góry, Wielkiej Raczy, Rycanowej i Pilska utworzył się pierwszy zaspy.

Poprawiły się znacznie warunki narciarskie w górach, a najlepiej pojeździć można na Małym Skrzycznym, Hali Skrzyżkańskiej, Klimczoku i Skrzycznym, gdzie trasy i narciostady zostały dobrze przygotowane.

Na drogach górskich w rejonie górskiego Szczyrku, Kubalonki i Przełęczy Kociołskiej, występuje goleńdź.

Po śnieżym dniu nowego roku 2 bm. w Tatrach i na Podtatrzu panowała słoneczna pogoda, wysoko w górach utrzymywała się temperatura minus 13 stopni Celsjusza. Przez ostatnią noc na Kasprowym Wierchu przybyło 16 cm. W Zakopanem było w środę słonecznie, termometry wskazywały temperaturę minus 6 stopni, śniegu było 16 cm.

Śniegu w Tatrach przybyło, ale nie na tyle, by poprawiły się warunki narciarskie. W dalszym ciągu można jeździć w kotle gąsienicowym, narciarzy podjeżdżają zjazd z Kasprowego Wierchu do Koźminek są narażeni na liczne niebezpieczeństwa — śnieg cienką warstwą przykrył kamienie.

Kronika dnia

Stacja CPN w Krivicy wyróżniona w ogólnopolskim konkursie

Redakcja tygodnika „Motto” wspólnie z Centralą Produktów Naftowych ogłosiła w 1979 r. konkurs pn. „Czytelnik wybiera najlepszą stację CPN”. Trzy tysiące respondentów pierwsze miejsce przyznało stacji pał w nr 638 w Barczewie koło Olsztyna. Wśród sześciu wyróżnionych stacji znalazła się stacja benzynowa nr 47 w Krivicy. W konkursie tym rozlosowano również 30 nagród dla Czytelników „Motto” — jurorów ogólnopolskiego konkursu. W gronie uhonorowanych znaleźli się m. in.: Antoni Barłowski z Krakowa, Czesław Jakubiec z Tarnowa i Marek Stoczek z Krakowa. (ss)

Ostatnie prace nad „Słownikiem imion polskich”

Pod auspicjami Komisji Kultury Języka Komitetu Językoznawstwa PAN trwa ostatnie prace nad redagowaniem „Słownika imion polskich”, którego autorem jest krakowski językoznawca dr Józef Bubak z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Słownik ten zastąpi obowiązkowo aktualnie w urzędach stanu cywilnego wykaz, który znajduje się w instrukcji zawierającej m. in. spis imion, jakie rodzice mogą nadać swemu dziecku. Stanowił on również swego rodzaju propozycję zawierającą także etymologię imion, ich budowę, pochodzenie, formy oboczne, częstotliwość występowania, a także wykaz znanych historycznych postaci, które nosiły owe imię oraz daty imienia. Słownik liczyć będzie ponad 1800 propozycji dla rodziców niezdecydowanych, bądź szukających oryginalnego imienia dla swego dziecka. Aktualnie — jak wykazują badania naukowe — Uniwersytetu Jagiellońskiego — w obiegu znajduje się tylko około 300 imion, zaś tych najbardziej popularnych — kilkanaście. Moda nadawania imion ciągle się zmienia. Obecnie np. w Krakowie do najbardziej popularnych należą: Marcin, Krzysztof, Piotr — dla chłopców, a dla dziewczynki: Magdalena, Anna, Agnieszka i Katarzyna.

Ochrona środowiska w Nowosądeckim

Wielomilionowe nakłady przeznaczają się każdego roku w woj. nowosądeckim na ochronę środowiska naturalnego. W 1980 r. inwestycje szacuje się na ok. 175 mln zł. Kontynuowana będzie budowa mechaniczno-biologicznych oczyszczalni ścieków w Zakopanem, Rabce, Muszynie i Nowym Targu. W Jordanowie zostanie przekazana do eksploatacji nowa oczyszczalnia typu „bioblok”, natomiast w Gorlicach — największym ośrodku przemysłowym regionu — rozpoczęcie się budowa oczyszczalni komunalnej.

Uwaga, Czytelnicy!

Dziś, w czwartek radea prawni „Gazety” udziela porad telefonicznie pod numerem 168-65 od godz. 15 do 16, a osobście od 16 do 17 w lokalu Dr. Łęgoszki w Czytelni, ul. Boh. Stalingradu 21, II p. (nad Teatrem Kameralnym).

Na odnowę zabytków Krakowa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) do urzędzenia kilku pomieszczeń w domu krakowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. Natomiast Irena Miziowa — artystka malarka darowała trzy obrazy, a Stanisław Mirek dwie wspaniałe szpilkę krakowskie. Ostatnio coraz częściej dany rzeczowemu dla starego Krakowa przekazują także polscy zremisłownicy. Na szczególną uwagę i słowa uznania zasługują inicjatywy Zakładu Doskonalenia Zawodowego z Torunia, który już w najbliższych dniach przekazuje Społecznemu Komitetowi Odnowy Zabytków Krakowa piękne, stylowe, białe meble, wykonane ogromnym nakładem pracy we własnych warsztatach, o wartości 200 tysięcy zł. W przyszłości meble te będą osobą jednego z odremontowanych zabytkowych wnętrz Starego Miasta. (gn)

POGODA

SITUACJA BARYCZNA: Polska pozostaje w zasięgu wypełniającego się niżu nad Białorusią. PROGNOZA DLA POLSKI POLUDNIOWEJ: Zschmierznienie umiarkowane okresami duże i możliwy przelotny opad śniegu. Temperatura najwyższa dniami od -6 do -2, najniższa nocą od -3 do -12. Wysokość w Tatrach od -14 dniami do -18 nocą. Wiatry słabe i umiarkowane, okresami dość silne, powojujące silne zawiewy i zamieśnie śnieżne, południowo-zachodnie skracające na północno-zachodnie. PROGNOZA ORIENTACYJNA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Zachmurzenie duże. Możliwe opady śniegu. TEMPERATURY: Szczecin 6, Kolobrzeg 0, Ustka +1, Gdańsk -5, Olsztyn -2, Suwałki -4, Warszawa -2, Poznań -2, Wrocław -1, Kłodzko -3, Śnieżka -12, Lublin -3, Zamosć -2, Sandomierz, Rzeszów, Przemyśl, Łucko -1, Nowy Sącz, Tarnobrzeg +1. BIOMETE INFORMUJE: Sytuacja korzystna. Widzialność dobra, warunki drogowe miejscami trudne i niebezpieczne.

Pierwszy roboczy dzień w nowym roku

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) skiego — największego zakładu przemysłowego woj. śląskiego — rozpoczęła pierwszy roboczy dzień nowego roku pracami wyposażeniowymi na wodociągach niedawno promie pasażersko-samochodowym m/s „Dymitr Sołtaniec”. Jest to pierwszy z czterech tego typu statków zamówionych w Szczecinie przez ZSRR. Wysokie tempo pracy notowane również na prototypowym holowniku „Granit”, przeznaczonym do zapatrywania morskich urządzeń poszukiwawczych i wydobywczych ropy naftowej i gazu ziemnego. Ponad 11,5 tys. ton wyrobów walcowanych, głównie blach, prętów i drutu oraz ponad 20 tys. ton stali, wykonali 2 bm. hutnicy kombinatu metalurgicznego im. Lenina. Rok 1980 będzie dla nich okresem intensywnych zmian w produkcji, polegających głównie na skonstruowaniu reżimów technologicznych i zwiększeniu kultury technicznej. Istotną sprawą dla dalszej, dobrej pracy kombinatu będzie maksymalne wykorzystanie parku maszynowego, a zwłaszcza nowo oddanego do użytku wydzielonego walcowni blach karosywnych. W br. rozwijana będzie serięna produkcja polskich odbiorników telewizyjny kolorowej „Jowisz”, jego sercem jest ilicyencyjny kineskop produkowany

w nowo uruchomionym zakładzie „Polkoloru” w Pleszewie. Zakład ten jest gotów do wykonania w br. 300-350 tys. kompletnych kineskopów. W warszawskich Zakładach Telewizyjnych, montujących odbiorniki, już w ub. r. wykonano ponad 20 tys. tych telewizorów. Pierwszego roboczego dnia nowego roku w zakładach na Targówku zmontowano na obu zmianach 1500 aparatów, w tym ponad 200 „Jowiszów”. Od pierwszego roboczego dnia 1980 r. montuje się telewizory kolorowe z największymi 26-calowymi ekranami. W styczniu warszawskie fabryki opuszczyły 7 tys. kolorowych odbiorników. Bardzo pracowity był również pierwszy dzień roboczy nowego roku dla zakładów wrocławskich przemysłowych. W największej fabryce Wrocławia — „Pafawagu”, przekazano PKP lokomotywy elektryczny typu 201 o mocy 3000 kW oraz trójczłon elektryczny. Załoga pracowała także przy wykonaniu 5 wagonów pocztowo-bagażowych dla Sryll, oraz rozpoczęła budowę 5 wagonów luksusowych dla kolei w Iraku. Nie obyło się jednak bez kłopotów, bowiem załoga „Pafawagu” już w

pierwszym dniu roku odczuwała brak elementów kooperacyjnych, m. in. silników elektrycznych i blach. Zakłady woj. tarnowskiego dobrze rozpoczęły pracę w pierwszym dniu roku. Nie brakowało surowców i energii, a załogi stawiały się do pracy w komplecie. W Zakładach Azotowych w Tarnowie przekroczono produkcję nawozów, kaprolaktamu, polichloru winylu, chloru, krzemu i tartrianu. Wysłano też czwartą z kolei cysternę z nowym polskim specyfikiem do odmaiania węgla w wagonach. Spodek jest szczególnie potrzebny właśnie w obecnym zimowym okresie. W debickim „Stomilu” wykonano pierwszego dnia roku 23,5 tys. opon trakcyjnych, w tym 15 tys. opon do samochodów osobowych. Wśród nich są tak bardzo poszukiwane opony śniegowo-błotne. Ponad 1,3 tys. budowniczy Lubelskiego Zagłębia Węglowego stanęło 2 bm. do pracy w pierwszej kopalni pilotującej wydobywcy w Bogdanie. Przeważały roboty montażowe w szybach pierwszym i drugim; w trzecim szybko trwało wiercenie pogłębianych otwo-

rów mroziowych, a w czwartym budowano komorę pomp. W kombinacie budownictwa mieszkaniowego w Krakowie przystąpiono do przygotowań próbnego montażu budynków w nowej technologii budowlanej „SBM” (system budownictwa monolitycznego). Znajdzie ona zastosowanie na budowie największego w podwawelskim grodzie osiedla „Lotnisko”. W Krakowskim KBM-ie powstał również centralny ośrodek dyspozycji urzędzeniami produkcyjnymi. Pozwoli on na bardziej efektywne wykorzystanie sprzętu i poprawę jego stanu technicznego. Ponad 300 pojazdów Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego Budownictwa „Transbud” w Nowej Hucie wyruszyło 2 bm. na trasę województwa krakowskiego i katowickiego. Nowohucki „Transbud” świadczy usługi głównie dla budowy hut „Katowice” i budownictwa mieszkaniowego na terenie Krakowa. W pierwszym roboczym dniu nowego roku kierownicy tego przedsiębiorstwa przejechali ponad 35 tys. ton ładunków przekraczając o 2 tys. ton wyznaczone normy. Wprowadzenie tzw. podciągów drogowych tj. samochodów z dwiema przyczepami, pozwoli na znaczne zmniejszenie zużycia paliwa i zwiększenia efektywności przewozów. „Podciąg drogowy” obsługuje głównie trasa: Huta im. Lenina — Huta „Katowice”.

Czarny Potok — przykład kompleksowej specjalizacji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wainie owoców. Obiekt wyposażony m. in. w komory chłodnicze będzie mógł pomieścić trzy tysiące ton owoców. Rozwiązana zostanie nierzywkowa dla gospodarstw sadowniczych sprawa dostaw wody bezopornie na plantacje. Już w 1980 r. z dwu ujęć wody doprowadzone zostaną wodociągi do sadów zbliżonych Ławiejsza i bardziej efektywnie stanie się ochrona upraw przed chorobami i szkodnikami a tym samym wzrośnie plonowanie. Ponieważ naprawde nowoczesne sadownictwo wymaga zas-

Limity zużycia paliw i energii w jednostkach gospodarki uspołecznionej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) trudniejsze, a których ceny stale rosną, stanowi nakaz współczesnych dni. Decyzje rządu nakładają zwiększone obowiązki na jednostki gospodarki, wyspecjalizowane służby i szerokie grono realizatorów tegorocznych zadań. Są to obowiązki konieczne. Wprowadzając limity zużycia nośników energii w całej gospodarce uspołecznionej, kierowane są troską o oszczędność w pierwszej kolejności potrzebom bytowym ludności miast i wsi na węgiel, światło i gaz, potrzebom gospodarki komunalnej i różnych instytucji publicznego użytku. Dodatek wypada, że bardziej racjonalne zużycie energii i paliw przez naszą gospodarkę warunkuje w prosty sposób rozwiązanie tych społecznie pierwszorzędnych problemów. Ale nie tylko. Stwarza również dogodniejsze warunki dla eksportu naszego węgla, który odgrywa istotną rolę w bilansie handlu zagranicznego. Wprowadzenie limitów nie powinny stanowić ostatniego s-

Zmiany w kierownictwie Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej

WARSZAWA (PAP). Jak informuje rzeczniczka prasowa rządu, Jerzy Olszewski złożył prezesowi Rady Ministrów prośbę o odwołanie go ze stanowiska ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej motywując to złym stanem zdrowia. W związku z tym prezes Rady Ministrów udzielił Jerzemu Olszewskiemu urlopu z dniem 29 grudnia 1979 r. Jednocześnie, do czasu podjęcia odpowiednich decyzji przez Sejm, prezes Rady Ministrów powołał pierwszym zastępcę ministra Ryszardowi Kasiekiemu funkcję kierownika Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej.

Z dalekopisu Z RODEZJI

(a) Joshua Nkomo, współprzewodniczący Frontu Patriotycznego Zimbabwe i szef afrykańskiego Ludowego Związku Zimbabwe (ZAPU) potwierdził 2 bm. w Lusace swój zamiar powrotu do Rodezji 6 bm. Drugi współprzewodniczący Frontu, przywódca afrykańskiego Narodowego Związku Zimbabwe (ZANU) przybył ma do Salisbury z Maputo 5 bm. Oba przywódcy sił patriotycznych wezmą udział w organizowanych przez władze brytyjskie wyborach, które mają przynieść niepodległość narodowi Zimbabwe. KONFERENCJA W PHNOM PENH W stolicy Kampuczańskiej Republiki Ludowej Phnom Penh, odbyła się z udziałem przedstawicieli najwyższych władz republiki konferencja podczas której dokonano odceny i podsumowania osiągnięć władzy ludowej w milionym dniu. DONIESIENIA „SUNDAY TIMES” Korespondencja przychodząca do ambasady państw socjalistycznych w Londynie jest przejmowana i przeglądana przez brytyjskie służby specjalne — pisze londyńska gazeta „Sunday Times”. Według jej danych, każda przesyłka pocztowa, adresowana do dyplomatycznych przedstawicieli krajów socjalistycznych w W. Brytanii, poddawana jest temu, co w języku służb specjalnych nazywa się „rewizją bezpieczeństwa”. WYPADEK DROGOWY W JUGOSŁAWII Około 20 osób utonęło w nurkach Neretwy w wyniku poważnego wypadku drogowego, jaki wydarzył się w śróde w odległości około 20 km od Mostaru w Bośni i Hercegowinie. (im)

Trwa budowa centrum telekomunikacji w Tarnowie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) na centrala międzymiastowa i inne urządzenia pomocnicze. Centrum usprawni łączność lokalną i międzymiastową, umożliwiając wprowadzenie kolejnych połączeń automatycznych. W końcu wszyscy oczekujący w kolejce na przydział numeru — w tej chwili w WUT łączy 5 tys. nie zrealizowanych podań, a potrzeby będą kilkakrotnie większe — otrzymają telefony. (eta)

Ukazał się I tom „Dziejów Krakowa”

(Inf. wł.) Nakładem Wydawnictwa Literackiego ukazał się 3 bm. pierwszy z tomów pracy zbiorowej historyków krakowskich — „Dzieje Krakowa”. Będzie to pierwsza współczesna publikacja o charakterze obszerniejszym, przedstawiająca wszechstronnie historię Krakowa, a zarazem próba określenia jego miejsca w życiu państwa i narodu na przestrzeni wieków. Na edycję złoży się pięć tomów. Pierwszy zawiera historię miasta w Średniowieczu, drugi na przestrzeni wieków od XVI do XVIII, trzeci w latach 1796-1918, czwarty w czasach Drugiej Rzeczypospolitej i drugi tom wojny światowej, piąty w okresie Polski Ludowej. Całość dziejów z uwzględnieniem sze-

Ilustracje w „Dziejach Krakowa”

roko pojętej problematyki kulturalnej, politycznej i gospodarczej, przedstawiona została na podstawie aktualnego stanu badań historycznych w sposób popularny, a równocześnie na tyle popularnie, aby zainteresować szeroki krąg czytelników. Wydany tom „Kraków w latach 1796-1918”, którego autorem są: Janina Bieniarzowa i Jan M. Małecki, obejmuje dzieje Krakowa w ponad sto dwadzieścia lat trwającym okresie poroborowym, kiedy to miasto przechodziło różne koleje losu. Walory edycji podnosi wysoki poziom artystyczny szaty zewnętrznej książki autorstwa Janusza Bruchnalskiego, staranne opracowanie typograficzne oraz bogaty materiał ilustracyjny.

Ill miejsce młodych „Szarotek”

XVI Turniej Hokeja Młodzieżowego w Czersku z udziałem 10 drużyn wygrała Bańka Bystrzycka, pokonując w finale Słowna Bratysława 5:3. „Podhalę” zajęło III miejsce pokonując gospodarzy turnieju Poprad 5:3. Najlepszymi zawodnikami „Szarotek” byli Mirosław Tomasiak i bramkarz Bogdan Sikora. (im)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT SPORT • SPORT

Trener Andrzej Roj optymistą

Czy alpejczycy pojedą do Lake Placid?

Polscy alpejczyści nie odnieśli do tej pory większych sukcesów na olimpiadach. Nawet naszemu najlepszemu slalomistce Andrzejowi Bachledzie, w okresie kiedy należał do ścisłej czołówki światowej, nie udało się zająć wyższej lokaty niż szósta (tak było na olimpiadzie w Grenoble w slalomie) W Sapporo — A. Bachleda jechał z nadzieją na medal w slalomie. Niestety, skończył się na 10. miejscu. Czy w Lake Placid zobaczymy na starcie polskich zawodników? Jak wiemy PZN postawił przed naszą najlepszą dwójką: Janem Bachledą i Maciejem Ciapakiem-Gasienicą zadanie: w zawodach o Puchar Świata muszą choć raz znaleźć się w pierwszej dziesiątce. Jeśli spełnią ten warunek — pojedą na igrzyska. Do tej pory nie udało się zrealizować Polakom tego zadania. Przed nimi jeszcze siedem startów, cztery w slalomie i trzy w slalomie gigant. Nasza dwójka od świąt trenuje w Zakopanem w Kotle Gasienicowym. Niestety trening w Tarnobrzegu przerywany jest przez ogromną ilość turystów — jak twierdzi trener-kierownik kadry alpejczyków mgr Andrzej Roj (były olimpijczyk) — to istna mordowina. Zawodnicy trenują jednak bardzo sumiennie. Trener wierzy, że jego podopieczni zdołają wywalczyć olimpijskie minimum i zobaczymy ich w Lake Placid. „W ostatnich zawodach — mówi A. Roj — obaj zawodnicy zasygnalizowali zwykłą formę, dotychczas to szczególnie Ciapaka, który w silnie obsadzonych zawodach FIS zajął kolejno: 8, 10, 14 i 24 miejsce. W Staubitz Polak miał wielką szansę wygrać slalom-gigant, prowadził po pierwszym przejeździe, w drugim ominął bramkę tuż przed

Tenisowe mistrzostwa świata w deblu

Wygrane Fibaka i Okkera

W hali londyńskiej Olimpij rozstrzygnięto tenisowe mistrzostwa świata w deblu. Na starcie stanęło 8 par debelowych, a wśród nich Fibak i Okker. Finał rozegrany zostanie w niedzielę. Uczestnicy podzieleni zostali na dwie grupy eliminacyjne. Gr. I Fleming i Smid, Nastase i Motram, Fibak i Okker, Hewitt i McMillan. Gr. II Riessen i Stewart, Gottfried i Ramirez, Cox i Lloyd, Tim i Tom Gullicksonowie. Przed końcem tytułu mistrzowskiego wywalczyli Fleming i McEnroe, tym razem jednak McEnroe zrezygnował z występu w Londynie, przygotowując się do turnieju Masters. W pierwszym meczu Fibak i Okker pokonali 0:25-godz. walca Hewitta i McMillana 7:6, 7:6, w gr. II: Gottfried i Ramirez pokonali Lloyda i Coxa 8:4, 7:6, 3:1, 6:3.

10 lutego pod kopcem Kościuszki

Bieg Kraka i Wandy

Narciarstwo biegowe cieszy się na całym świecie coraz większą popularnością. Od wielu lat w krajach skandynawskich i alpejskich organizowane są długodystansowe biegi na nartach, najbardziej popularny jest chyba bieg Wazów w Szwecji na dystansie 70 km. Również w Polsce od kilku lat odbywają się w różnych regionach kraju biegi narciarskie dla wszystkich m. in. w Zakopanem — Bieg Gasienicowy, w Jankowicach — Bieg Piastów, w Warszawie — Bieg Warsa i Sawa. W tym roku po raz pierwszy taki masowy bieg narciarski zorganizowany zostanie w Krakowie. Będzie to Bieg Kraka i Wandy. Z inicjatywą wystąpiła Rada Kultury Fizycznej i Turystyki KRZZ w Krakowie, a do organizacji biegów włączyli się m. in. WRFiT Urzędu m. Krakowa, Okręgowy Związek Narciarski WFS w Krakowie, Klub Narciarski PTK Huty im. Lenina. Na czele Komitetu Organizacyjnego stanął prezes Rady Kultury Fizycznej i Turystyki KRZZ — Rafał Jabłonowski. W biegu mogą uczestniczyć wszyscy sympatycy narciarstwa, zgłoszenia do 5 lutego przyjmuje Oddział PTK Huty im. Lenina, budynek 8, tel. 446-66, wew. 23-36. Zgłoszenia muszą być potwierdzone przez lekarza. Każdy uczestnik po zakończeniu biegu otrzyma pamiątkową odznakę, na zwycięzców czeka puchar i nagrody rzeczowe. Jeden z pucharów dla najstarszego uczestnika biegu funduje nasza redakcja. (ANS)

Ilustracje w „Dziejach Krakowa”

Zadajcie sobie pytanie: czy w Europie? Red. Olgierd Jedrejczyk — na co dzień zawzięty kibic Cracovii — „strzelił” — około miliona, red. Wiesław Kraj (piłkarz Bronowianki w okresie jej świetności) rzucił liczbę — 4 miliony. Moi koledzy redakcyjni „niecie” się pomylili — oficjalnie w statystykach UEFA zarejestrowanych jest 16.508.247 piłkarzy. Mamy w Europie 224 tys. klubów, a drużyn futbolowych — 456 tys., sędziów 340 tys.

W kilku wierszach

Uczestnicy Turnieju Czerwonych Szkieł trenowali wczoraj na skoczni olimpijskiej w Innsbrucku. Dobrze skakali Polacy: Bobak — 96 i 99 m, Pijars — 92 i 99 m, Kowalski 89 i 98 m, Pawlusiak 86 i 96 m. Najdłuższy skok miał lider turnieju 19-letni Austriak Neuper 102 m. Olimpijska hokejowa reprezentacja Kanady pokonała w Calgary CSRS 5:1 (1:0, 3:0, 1:1). ZSRR, Finlandia, CSRS i Szwecja ubiegają się o tytuł hokejowego mistrza świata juniorów w Helsinkach. Świetnie spisuje się ZSRR, który w kolejnym meczu pokonał CSRS 6:2 i prowadzi w gr. I 4 pkt. przed Finlandią 2 pkt. (zwyciężyła Szwecja 3:2). Na Kilmcocku odbyły się zawody narciarskie w konkurencjach biegowych. Wśród seniorów na 12 km wygrał Piela (LKS Kilmcock). W konkurencji kobiet na 6 km bezkonkurencyjna okazała się Gebala. W finale mistrzostw Australii, Vilas wygrał z Sadri (USA) 7:6, 6:3, 6:2.

W kilka wierszach

Wczoraj w nocy naszego czasu w Waszyngtonie ośmiu najlepszych tenisistów świata rozpoczęło grę w finałowym turnieju Grand Prix. Losowanie stawie następujące pary w I rundzie: Chris Evert (nr 1) — Diane Fromholtz (nr 7), Martina Navratilova (nr 2) — Kerry Reid (nr 6), Tracy Austin (nr 3) — Wendy Turnbull (nr 5), Evonne Goollong (nr 4) — Regina Marsikova (nr 8). Faworytkami są Evert i Navratilova.

Ochrona środowiska w Nowosądeckim

Wielomilionowe nakłady przeznaczają się każdego roku w woj. nowosądeckim na ochronę środowiska naturalnego. W 1980 r. inwestycje szacuje się na ok. 175 mln zł. Kontynuowana będzie budowa mechaniczno-biologicznych oczyszczalni ścieków w Zakopanem, Rabce, Muszynie i Nowym Targu. W Jordanowie zostanie przekazana do eksploatacji nowa oczyszczalnia typu „bioblok”, natomiast w Gorlicach — największym ośrodku przemysłowym regionu — rozpoczęcie się budowa oczyszczalni komunalnej.

Uwaga, Czytelnicy!

Dziś, w czwartek radea prawni „Gazety” udziela porad telefonicznie pod numerem 168-65 od godz. 15 do 16, a osobście od 16 do 17 w lokalu Dr. Łęgoszki w Czytelni, ul. Boh. Stalingradu 21, II p. (nad Teatrem Kameralnym).

POGODA

SITUACJA BARYCZNA: Polska pozostaje w zasięgu wypełniającego się niżu nad Białorusią. PROGNOZA DLA POLSKI POLUDNIOWEJ: Zschmierznienie umiarkowane okresami duże i możliwy przelotny opad śniegu. Temperatura najwyższa dniami od -6 do -2, najniższa nocą od -3 do -12. Wysokość w Tatrach od -14 dniami do -18 nocą. Wiatry słabe i umiarkowane, okresami dość silne, powojujące silne zawiewy i zamieśnie śnieżne, południowo-zachodnie skracające na północno-zachodnie. PROGNOZA ORIENTACYJNA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Zachmurzenie duże. Możliwe opady śniegu. TEMPERATURY: Szczecin 6, Kolobrzeg 0, Ustka +1, Gdańsk -5, Olsztyn -2, Suwałki -4, Warszawa -2, Poznań -2, Wrocław -1, Kłodzko -3, Śnieżka -12, Lublin -3, Zamosć -2, Sandomierz, Rzeszów, Przemyśl, Łucko -1, Nowy Sącz, Tarnobrzeg +1. BIOMETE INFORMUJE: Sytuacja korzystna. Widzialność dobra, warunki drogowe miejscami trudne i niebezpieczne.

Zmiany w kierownictwie Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej

WARSZAWA (PAP). Jak informuje rzeczniczka prasowa rządu, Jerzy Olszewski złożył prezesowi Rady Ministrów prośbę o odwołanie go ze stanowiska ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej motywując to złym stanem zdrowia. W związku z tym prezes Rady Ministrów udzielił Jerzemu Olszewskiemu urlopu z dniem 29 grudnia 1979 r. Jednocześnie, do czasu podjęcia odpowiednich decyzji przez Sejm, prezes Rady Ministrów powołał pierwszym zastępcę ministra Ryszardowi Kasiekiemu funkcję kierownika Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej.

Z dalekopisu Z RODEZJI

(a) Joshua Nkomo, współprzewodniczący Frontu Patriotycznego Zimbabwe i szef afrykańskiego Ludowego Związku Zimbabwe (ZAPU) potwierdził 2 bm. w Lusace swój zamiar powrotu do Rodezji 6 bm. Drugi współprzewodniczący Frontu, przywódca afrykańskiego Narodowego Związku Zimbabwe (ZANU) przybył ma do Salisbury z Maputo 5 bm. Oba przywódcy sił patriotycznych wezmą udział w organizowanych przez władze brytyjskie wyborach, które mają przynieść niepodległość narodowi Zimbabwe. KONFERENCJA W PHNOM PENH W stolicy Kampuczańskiej Republiki Ludowej Phnom Penh, odbyła się z udziałem przedstawicieli najwyższych władz republiki konferencja podczas której dokonano odceny i podsumowania osiągnięć władzy ludowej w milionym dniu. DONIESIENIA „SUNDAY TIMES” Korespondencja przychodząca do ambasady państw socjalistycznych w Londynie jest przejmowana i przeglądana przez brytyjskie służby specjalne — pisze londyńska gazeta „Sunday Times”. Według jej danych, każda przesyłka pocztowa, adresowana do dyplomatycznych przedstawicieli krajów socjalistycznych w W. Brytanii, poddawana jest temu, co w języku służb specjalnych nazywa się „rewizją bezpieczeństwa”. WYPADEK DROGOWY W JUGOSŁAWII Około 20 osób utonęło w nurkach Neretwy w wyniku poważnego wypadku drogowego, jaki wydarzył się w śróde w odległości około 20 km od Mostaru w Bośni i Hercegowinie. (im)

Ill miejsce młodych „Szarotek”

XVI Turniej Hokeja Młodzieżowego w Czersku z udziałem 10 drużyn wygrała Bańka Bystrzycka, pokonując w finale Słowna Bratysława 5:3. „Podhalę” zajęło III miejsce pokonując gospodarzy turnieju Poprad 5:3. Najlepszymi zawodnikami „Szarotek” byli Mirosław Tomasiak i bramkarz Bogdan Sikora. (im)

W kilka wierszach

Uczestnicy Turnieju Czerwonych Szkieł trenowali wczoraj na skoczni olimpijskiej w Innsbrucku. Dobrze skakali Polacy: Bobak — 96 i 99 m, Pijars — 92 i 99 m, Kowalski 89 i 98 m, Pawlusiak 86 i 96 m. Najdłuższy skok miał lider turnieju 19-letni Austriak Neuper 102 m. Olimpijska hokejowa reprezentacja Kanady pokonała w Calgary CSRS 5:1 (1:0, 3:0, 1:1). ZSRR, Finlandia, CSRS i Szwecja ubiegają się o tytuł hokejowego mistrza świata juniorów w Helsinkach. Świetnie spisuje się ZSRR, który w kolejnym meczu pokonał CSRS 6:2 i prowadzi w gr. I 4 pkt. przed Finlandią 2 pkt. (zwyciężyła Szwecja 3:2). Na Kilmcocku odbyły się zawody narciarskie w konkurencjach biegowych. Wśród seniorów na 12 km wygrał Piela (LKS Kilmcock). W konkurencji kobiet na 6 km bezkonkurencyjna okazała się Gebala. W finale mistrzostw Australii, Vilas wygrał z Sadri (USA) 7:6, 6:3, 6:2.

W kilka wierszach

Wczoraj w nocy naszego czasu w Waszyngtonie ośmiu najlepszych tenisistów świata rozpoczęło grę w finałowym turnieju Grand Prix. Losowanie stawie następujące pary w I rundzie: Chris Evert (nr 1) — Diane Fromholtz (nr 7), Martina Navratilova (nr 2) — Kerry Reid (nr 6), Tracy Austin (nr 3) — Wendy Turnbull (nr 5), Evonne Goollong (nr 4) — Regina Marsikova (nr 8). Faworytkami są Evert i Navratilova.

W kilka wierszach

Uczestnicy Turnieju Czerwonych Szkieł trenowali wczoraj na skoczni olimpijskiej w Innsbrucku. Dobrze skakali Polacy: Bobak — 96 i 99 m, Pijars — 92 i 99 m, Kowalski 89 i 98 m, Pawlusiak 86 i 96 m. Najdłuższy skok miał lider turnieju 19-letni Austriak Neuper 102 m. Olimpijska hokejowa reprezentacja Kanady pokonała w Calgary CSRS 5:1 (1:0, 3:0, 1:1). ZSRR, Finlandia, CSRS i Szwecja ubiegają się o tytuł hokejowego mistrza świata juniorów w Helsinkach. Świetnie spisuje się ZSRR, który w kolejnym meczu pokonał CSRS 6:2 i prowadzi w gr. I 4 pkt. przed Finlandią 2 pkt. (zwyciężyła Szwecja 3:2). Na Kilmcocku odbyły się zawody narciarskie w konkurencjach biegowych. Wśród seniorów na 12 km wygrał Piela (LKS Kilmcock). W konkurencji kobiet na 6 km bezkonkurencyjna okazała się Gebala. W finale mistrzostw Australii, Vilas wygrał z Sadri (USA) 7:6, 6:3, 6:2.

W kilka wierszach

Wczoraj w nocy naszego czasu w Waszyngtonie ośmiu najlepszych tenisistów świata rozpoczęło grę w finałowym turnieju Grand Prix. Losowanie stawie następujące pary w I rundzie: Chris Evert (nr 1) — Diane Fromholtz (nr 7), Martina Navratilova (nr 2) — Kerry Reid (nr 6), Tracy Austin (nr 3) — Wendy Turnbull (nr 5), Evonne Goollong (nr 4) — Regina Marsikova (nr 8). Faworytkami są Evert i Navratilova.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 grudnia 1979 r. odszedł na zawsze z naszego grona mgr Jerzy FIJAŁKOWSKI

nasz nieodżałowany kolega i przyjaciel, kierownik Zakładu Nr 4 w Brzesku. Pogrzeb odbędzie się w Brzesku dzisiaj, 3 stycznia 1980 r. KOLEŻANKI I KOLEDZY Z ZAKŁADU NR 4 KRAKOWSKICH FABRYK MEBLI W BRZESKU

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 grudnia 1979 r. odszedł na zawsze z naszego grona mgr Jerzy FIJAŁKOWSKI

kierownik Zakładu Nr 4 w Brzesku. Odszedł od nas nieodżałowany kolega i przyjaciel. Rodzinie zmarłego składamy wyrazy najserdeczniejszego współczucia. DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I POP PZPR BRAKOWSKICH FABRYK MEBLI, KOLEŻANKI I KOLEDZY

Tow. Aleksandrowi Cięcielskiemu

sekretarzowi Komitetu Zakładowego PZPR KZPGum. „STOMIL”, składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca. Komitet Zakładowy PZPR, Dyrekcja, Rada Zakładowa, ZZ ZSMP

Podwyżki cen we Francji i RFN

PARYŻ (PAP). Niezbyt pomyslny był dla Francuzów początek nowego roku, 1 stycznia o 3 procent podniesiona została cena węgla, który wciąż jeszcze jest głównym opałem w wielu domach. Po niedawnej podwyżce cen benzyny w początkach grudnia, wynoszącej 3 centymy na litrze, Francuzi oczekują lada dzień nowej podwyżki, która tym razem może osiągnąć nawet 20 centymów. Przewiduje się również znaczne podwyżki cen gazu i energii elektrycznej.

We wtorek dyrekcja państwowych kolei SNCF ogłosiła 12-procentową podwyżkę biletów i opłat przewozowych. Tego samego dnia weszły w życie nowe, wyższe o 8,5 procent opłaty za przeloty na trasach „Air Inter”. Kolejne podwyżki dotyczyć będą piwa i kawy a obowiązywać będą one od najbliższej soboty.

BONN (PAP). Nie najlepiej rozpoczął się nowy 1980 rok w Republice Federalnej: szacuje się, że ogólnie biorąc wzrost cen w 1979 r. osiągnął 4,5 proc. w Nadrenii Północnej — Westfalii, zamieszkaną przez 5,7 mln ludzi, stopa inflacji wyniosła w grudniu ub. r. 6 proc.

Liczba bezrobotnych w RFN wyniosła w grudniu 900 tys. Instytuty prognoz koniunkturalnych przewidują, że liczba ludzi pozostających bez pracy może w roku bieżącym przekroczyć milion.

Gospodarze wielu miast zachodniemieckich z dniem 1 stycznia podwyższyli opłaty za zużycie prądu, gazu i energii do ogrzewania mieszkań. Wzrosły koszty energii, wzrosły także zryczałtowane opłaty za posiadanie licznika.



Migawka z Tokio — ruch przed dworcem kolejowym Shibusya.

KAW — CAF

35 lat od podjęcia uchwały w sprawie odbudowy Warszawy

WARSZAWA (PAP). 35 lat temu, 3 stycznia 1945 r., Krajowa Rada Narodowa podjęła jednoznacznie uchwałę o odbudowie Warszawy. Była to jedna z najważniejszych decyzji państwowych w Polsce Ludowej.

Trwała wówczas jeszcze wojna, ostatni niemiecki nalot bombowy przeżyła Warszawa 7 marca 1945 r., wolna już wtedy na obydwa brzegach Wisły. W chwili podejmowania uchwały o odbudowie — jej powodzenie wydawało się nierealne. Padło w walce lub w hitlerowskich obozach zagłady 800 tys. mieszkańców miasta. Z dawnej Warszawy zostało — w sensie materialnym — niewiele: tylko 5 proc. fabryk, ani jednego mostu, dworca kolejowego. Przeszło 70 mln szm. gruzów, zamiast domów mieszkalnych, historycznych budowli, placówek nauki i kultury. „Tylko smutne cienie blaskają się wieczornymi wśród ruin grzączących prochów poległych. A w dzień okazuje się, że ludzie tutaj są, pracują, krzątają się z uporem mrow-

czym, lecz pełni jakże ucielkowanego ludzkiego ducha” — pisał w radzieckiej wojennej gazecie korespondent Jurij Kazanew.

Odbudowa ruszyła dosłownie nazajutrz po oswobodzeniu lewobrzeżnej części Warszawy. W ponad 700-letniej historii miasta odnotowane są, wśród wydarzeń najwyższej wagi, takie daty, jak dzień przekazania pierwszego nowego domu mieszkalnego wzniesionego po II wojnie przy ul. Granicznej, premiery dramatów Słowackiego w teatrze pracującym wśród ruin, odnalezienie ukrytego przed okupantami niemieckimi obrazu Jana Matejki „Uchwalenie Konstytucji 3 Maja”.

Skrupulatni kronikarze odnotowali wszystko, co wówczas było pierwsze, co stawało się dowodem życia w mieście skazanym przez faszyzm na całkowite unicestwienie. W marcu 1945 r. był pierwszy dzień odbudowy, kiedy to mieszkańcy Warszawy przystąpili spontanicznie do społecznej pracy przy usuwaniu gruzów.



Ostatnio najbardziej modna jest taka oto srebrna biżuteria dyskretnie podkreślająca urodę kobiety. Fot. — CAF

Włochy objęły przewodnictwo EWG

PARYŻ (PAP). We wtorek 1 stycznia Włochy objęły przewodnictwo Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej na najbliższych sześć miesięcy. W drugim półroczu roku 1979 przewodnictwem to należało do Irlandii. Przewodnictwo, które przekazywane jest w porządku alfabetycznym, oznacza że przez okres półrocznej kadencji reprezentant danego kraju przewodniczy spotkaniom ministerialnym i spotkaniom na szczytach krajów Wspólnoty Rynku. Nowy premier Włoch Francesco Cossiga — jeśli zdoła utrzymać się na tym stanowisku — będzie więc przewodniczył spotkaniu na szczytach krajów EWG 14 i 15 czerwca oraz spotkaniu reprezentantów siedmiu najbardziej uprzemysłowionych krajów z zachodu 22 i 23 czerwca. W obu wypadkach obrady będą się toczyły w Wenecji.

Zrozpaczony samotnik zapowiada serię morderstw

NOWY JORK (PAP). Policja z Los Angeles prowadzi energiczne śledztwo ustalając osobę autora listu nadesłanego do znanego felietonisty Boha Greena współpracującego z szeregiem piśm w całym Stanach Zjednoczonych. Otrzymał on niedawno od anonimowego nadawcy list objętości 10 stron odręcznie napisany, w którym autor prezentując się jako człowiek „kompletnie samotny i nikomu niepotrzebny”, zapowiada popełnienie tuż po Nowym Roku serii morderstw na mieszkańcach okręgu Los Angeles w celu wyrażenia w ten sposób sprzeciwu wobec swego tragicznego — jak twierdzi — położenia.

Zdaniem policji analiza tekstu listu wskazuje, iż zdesperowany samotnik, który pisze, że, z powodu swojej brzydoty nigdy nie miał żadnych przyjaciół, jest człowiekiem obdarzonym znaczną inteligencją i należy go potraktować jako nieszcześliwca wymagającego pomocy. Z policją współpracuje adresat listu Bob Green.

Rocznie z amerykańskich domów ucieka około milion nieletnich

WASZYNGTON (PAP). Gdy Veronikę Brenson zatrzymano po raz pierwszy pod zarzutem prostytucji miała 11 lat. W ciągu roku policjanci, nieświadomi jej wieku, zatrzymali ją jeszcze 11 razy. W wieku 12 lat życie Veroniki zakończył tajemniczy napadek z 10 pietra podrobnego hotelu — podał „New York Times” z 3 października 1977 r.

Tragedia Veroniki i innych młodych dziewcząt, wpadających w sieć stręczycieli, wzbudziła zainteresowanie Sandy Johnsona, aktorki i autorki scenariuszy filmowych, zwracając jej uwagę na horror dziecięcej prostytucji. Na kanwie tajemniczej śmierci Veroniki Brenson powstała wstrząsająca książka, ilustrująca mechanizmy działania zorganizowanej prostytucji. Tytuł książki „Cuppy” jest skrótem od angielskich słów „circumstances undetermined pending police investigation”. Tak w policyjnym żargonie określa się osoby zmarłe w niewyjaśnionych okolicznościach. Nie doznała się wyjaśnienia również śmierć Veroniki.

Sandy Johnson rozpoczęła współpracę z nowojorską brygadą policji ds stręczycielstwa, zwaną potocznie „pimp squad”. Przebrana za prostytutkę przemierzała ulice w sąsiedztwie Times Square, zdobywając zaufanie „koleżanek”. Podczas tych niebezpiecznych nocnych eskapad przeprowadziła setki rozmów z młodymi „spacerowiczkami”. W rezultacie powstał jaskrawy,

zatrważający obraz eksploatowania dzieci — bo do tej grupy należy zaliczyć część prostytutek.

Młode, uciekające z domów dziewczęta, poszukując szczęścia i fortuny, wpadają w sidła stręczycieli. Ci uwodzą je, zapoznają z narkotykami, pornografią, wyprowadzają w końcu na trótarz hotelu w rytm nocnego życia. Z samochodu stręczyciela często odwrótu już nie ma.

Rocznie z amerykańskich domów wymyka się 600 tysięcy do miliona nieletnich uciekinierów. 90 procent z nich powraca w ciągu 3 dni. Pozostałi są łatwym łupem dla ludzi-zakałi, wyszukujących młodych zbiegów pod pozostawką wielkomięskiego życia. Młode dziewczęta często angażują się uczuciowo w stręczycielach.

W swej działalności policja bardzo liczy na ludzi dobrej woli, którzy nie przejdą obojętnie koło młodego uciekiniera i powiadomią policję o początkującej prostytutce.

W ten sposób jednak nie rozwiąże się problemu. Konieczne jest poruszenie opinii publicznej w celu zaostrzenia obowiązującego ustawodawstwa i powołania ośrodków rehabilitacji dla młodych zbiegów.

Sandy Johnson udziela potencjalnemu zbiegowi następujące rady: zamiast do wielkiego miasta, udaj się do specjalnego ośrodka (crisis center), gdzie będziesz mogła wyżyć swe problemy.

Jest ciemno. Tysiące ludzi przechodzi bramą główną Kombinatu już od godziny piętej pełnieniec. Z czterech przystanków wyruszają autobusy — na trasach wewnętrznych Huty im. Lenina ruch o tej porze nasila się. Rozmowy poranne w wozach:

- Gdzie będzie?
- Z żoną i córką na prywatce.
- Dużo było alkoholu?
- Bracie, to teraz niemożliwe!
- Jak się pan czuje? Wszystkiego dobrego to nowym roku!
- Wszystkiego najlepszego, panie Józku!
- Wczasy pan odebrał? Już są to radzie.

Na parkingu centralnym znajdowały się o godzinie 5.38 dnia 2 stycznia 104 samochody osobowe; przeważały małe „fiaty”, „syreny” i „fiaty 125p”. Oczywiście główna część pracowników dojeżdża tu tramwajami, autobusami.

Ale od bramy Kombinatu do bramy poszczególnych wydziałów jest czasem i 5 kilometrów. Wsiadają z tłumem robotników do autobusu marki „stary jelicz” — tak to właśnie określili pasażerowie. Jedziemy w kierunku walcowni. Ludzie wysypują się w wąski korytarz między główną halą walcowni gorących blach i budynkiem zarządu wydziału. Wchodzi do dyspozytora, dnia 2 stycznia od godz. 6 rano jest nim Czesław Rączka.

Najpierw podaje on informacje o przestojach elektrycznych i energetycznych. W ostatnich dwóch dniach były one minimalne — dwa lub trzy po 10—15 minut. Przepis jednak mówi wyraźnie, że wszystkie przestoje powyżej 7 minut trzeba dokładnie rejestrować i opisywać. Plan pierwszego dnia roku wykonano, zanosi się, że w walcowni gorącej tak samo będzie również 1 i 2 stycznia. Piątą piec grzewczy stoi z powodu braku gazu. Od godz. 11.05 i 11.15 pierwszego stycznia czyszczono dysze, gdy przystój. Mój rozmówca spędził Sylwestra w domu, w gronie rodziny.

Kilka chwil później rozmawiam z mistrzem kontroli jakości wydziału Marianem Czyżem. Wczoraj też pracował on na pierwszym zmianie, 2 stycznia, dobrze przed godz. 6 rozpoczął pracę. O godz. 6.37 obszedł już te stanowiska, które wymagają jego kontroli. Wymaganie jakościowe odbiorców wewnętrznych i zewnętrznych — żadnym nastrojem świętym — ewidentnie wbrew brakom tłumaczy się nie można, toteż nie ma ich w bieżącym roku. Oby było jak najmniej — dopowiadam Czyżowi ścisłając mu rękę, życząc dobrego nowego roku.

Czas, aby napisać coś o kierowniku wydziału Józefie Kowalczyku. 2 stycznia był on już w walcowni gorącej blach o godz. 5.20. Sprawdzał samotek centralny. Obchodził niektóre stanowiska pracy. Umówiliśmy się na spotkanie za 15 minut w jego gabinecie. Przez ten czas rozmawiałem ze starszym walcowniakiem zespołu kłatek walcujących Sylwestrem Pabianem. Złożyłem mu spóźnione i najserdeczniejsze życzenia imieninowe. Odwzajemnił mi się życzeniami noworocznymi, ale nie spuszczał oczu z grupy robotników, którzy przebudowywali walce robocze. Ile to ma trwać? 20 minut. Później ludzie musieli jeszcze wymienić rolki i sprawdzić ściągaczkę kłatek nr 8. Plan produkcji na dzień 2 stycznia wszyscy pracownicy mają określony pisemnie. Kiedy opuszczałem walcownię gorących blach robota szła

już pełną parą: długie pasma rozgrzanych, czerwonych blach grubych przeczały się z łoskotem przez samotek główny.

Rozmowa w pokoju kierownika wydziału Józefa Kowalczyka dotyczyła głównych problemów remontowych i rekonstrukcyjnych. Walcownia przekazuje swą produkcję głównemu Klientowi we wewnętrznym walcowni zimnych blach i klientom spoza Huty. Niestety, urządzenia są już wyluzowane, a walcownia karosejryna oraz bocheńska walcownia blach transformatorowych, żądają najlepszego produktu. Są niżej od „goracek”, bardziej nowoczesne. Przeło dany czas produkcji musi być to wykorzystany przeżytnie, najlepiej, aby dorównać urządzeniom sterowanym elektronicznie. Tzw. wydatki produkcyjne nie mogą w żaden

swoje: ludzie znają Kowalczyka, kiedy wracał po 2-letnim pobycie w walcowni-slabingu widzieli, że ich inżynier nie przeżenie być dobrym kolegą. Ale stał się wymagającym przełożonym.

Dopiero po walcowni — odwiedziliśmy wielkie piece. Energetyk Zakładu Wielkopiecowego Zenon Ziemiński powiada, że przez pierwsze dwa dni stycznia 1980 roku nie było żadnych zakłóceń agregatów w samych wielkich piecach. 2 stycznia o godz. 8.10 sprawdzali już działanie ich w obrębie samych pieców — pozostałe nie jeszcze do kontroli m. in. aglomerowania.

— Na co trzeba zwrócić uwagę przede wszystkim? — pytam.

— Na szczelność instalacji wodnej. Wszystko gra.

W Hucie im. Lenina

Drugiego stycznia — zmiana ranna

sposób wpływać na jakość blach. I tak już będzie chyba przez cały bieżący rok. Ale z nadzieją realizacji paru podstawowych zadań. Trzeba poprawić stan techniczny zwińkarek i urządzeń towarzyszących, samotoku centralnego, instalacji smar. niczych i hydraulicznych siłownic.

Robotnicy tego wydziału mają bar śniadaniowy — niestety, stółkiwie zlikwidowano, bo trzeba było rozszerzyć szatnię. Inżynier Kowalczyk mówi, że nie są to zadania łatwe, że dobitnie jest nowe części hal, ale nie zaraz. Kiedy? Zacznie się to robić jeszcze w roku 1980. Czy w domu, po pracy można przestać myśleć o tym wielkim zespole ludzi, o maszynach i urządzeniach? Inżynier uśmiecha się. Za bramą Huty w gruncie rzeczy wcale się pracować nie przestaje. Kierowanie produkcją wymaga ciągłej gotowości podejmowania decyzji. Dzyżury „na telefonie”, konsultacja z dyspozytorami, wyrabianie w podwładnych, głównie wśród średniej kadry technicznej, odporności psychicznej stają się obowiązkiem. No, i dlatego w momentach awarii, konieczności prac dodatkowych wszyscy pracownicy walcowni gorących blach zdają egzamin. 24 lata pracy w Hucie im. Lenina robi

2 stycznia zasygnalizowano zmniejszenie dostaw gazu ziemnego. Brakuje go w Hucie, nie tylko w samych wielkich piecach. Te zaś w roku bieżącym muszą wyprodukować 4.750 tys. ton surowców.

I sekretarz podstawowej organizacji partyjnej wielkich pieców Olgierd Turyna wynotowało pilnie do swego zeszytu wykonanie zadań w ciągu ostatnich dwóch dni. 31 grudnia 1979 r. wielkopiecowcy dali 13.307 ton żelaza surowego, 1 stycznia 1980 — 13.397 ton. Dłaczego te liczby są ważne? Za dwa dni jest posiedzenie KSR wydziałowej. Argument każdej tony wyprodukowanej w określonych warunkach, przy określonych ograniczeniach energetycznych i surowcowych, liczy się tutaj na wagę... żelaza.

Gdzie Turyna spędził Sylwestra? Razem z 49 osobami pierwszej brygady — w Wiśniowej. Jakoś się tak tutaj układa, że ludzie również po robocie lubią być ze sobą. I „wyjadzownicy” bal rodzinny udął się znakomicie. Mój rozmówca wspomina również o planowanych dwóch turnusach kajakowych w sierpniu br. Jak przystało na prezesa Klubu Turystyki Kajakowej „Wiking”

Spółka Czytelników

CZYTELNICZY PISZA

CZEKAJĄ POD GOŁYM NIEBEM

W odległości 15 km od Dębicy przy drodze Dębica — Mielec znajduje się Męciszów. Z przystanku w tej wiosce odjeżdża codziennie setki ludzi do Zakładów Tworzyw w Pustkowie, WUCH w Dębicy, Stomilu lub Igiłopolu. Oczekujący na autobus bez względu na porę roku i pogodę stoją pod gołym niebem, gdyż nie ma tu żadnego zadania. Jest to jedyna miejscowość na tej trasie bez wygodnego przystanku, gdyż w innych, zakłady pracy pomogły w wybudowaniu wiat. Może więc i na naszą wioskę debickie przedsiębiorstwa spojrzą łaskawym okiem.

Jan Gawrys, Męciszów
ZIMNO

Od wiosny mieszkańcy domów przy ul. 18 Stycznia oraz Nowowiejskiej 11 zgłaszają do Spółdzielni Mieszkaniowej „Piaś”,

o niedogrzewaniu mieszkań. W maju ub. r. powołana została przez spółdzielnię komisja, która badała przyczyny tego stanu rzeczy. Niestety, wyników nie podano do wiadomości lokatorów. Od chwili rozpoczęcia okresu grzewczego tj. od końca września ub. r. kaloryfery nadal nie grzeją, a temperatura waha się od 13 do 15 st. Liczne interwencje nie odniosły żadnego skutku. Na zebraniu mieszkańców tych bloków jakie odbyło się 23 listopada br. oświadczone, że załatwianie tej sprawy należy do III Rejonu Ciepłowniczego MPEC, kierownictwo zaś tego rejonu stwierdziło, że to spółdzielnia Piaś powinna naprawić uszkodzenie. Kolejne zebranie lokatorów i przedstawicieli „Piaś” z 28 listopada również nie przyniosło konkretnego efektu. Bliżko pół roku trwa dyskusja pomiędzy III Rejonem Ciepłowniczym MPEC a spółdzielnią, a lokatorzy około 400 mieszkań marzną.

(Kilkadziesiąt podpisów)

REAKCJA NA KRYTYKĘ

ODBYŁO SIĘ SPECJALNE SPOTKANIE

W relacji z konferencji sprawozdawczo - wyborczej PZPR w Trzyczciażu reporter nasz wyraził żal — w związku z krytyką oddziału PKS w Krakowie. Dyrektor oddziału Ryszard Malysz informuje, że nieobecność przedstawiciela PKS była rezultatem nieotrzymania zaproszenia. Przeprowadzono jednak rozmowę z sekretarzem KG, który wyznaczył termin spotkania władz gmin z dyrekcją PKS gmizna

którego omówiono sprawę polepszenia komunikacji autobusowej na terenie gminy.

zumieli zarządzone, aby podczas inwentaryzacji wywieziono tabliczkę o następującej treści: „Po odbiorze usług przyspieszonych — prosimy puścić”.

INWENTARYZACJA NIE PRZESZKADZA REKLAMACJĘ ZALATWIONO

Pisaliśmy niedawno o przypadku niewydania wypranej bielizny z super ekspresu na skutek przeprowadzonej inwentaryzacji w punkcie pralniczym przy ul. Daszyńskiego. Dyrektor Spółdzielni Pralniczej Edward Więcek powiadomił, że inwentaryzacja nie przeszkadza w wydawaniu przedmiotów klientom. W celu uniknięcia na przyszłość nieporoz-

umień zarządzone, aby podczas inwentaryzacji wywieziono tabliczkę o następującej treści: „Po odbiorze usług przyspieszonych — prosimy puścić”.

REKLAMACJĘ ZALATWIONO

Zamieściliśmy list czytelnika, który skarżył się na niewłaściwie załatwioną reklamację zestawu mebli przez sklep przy ul. Centralnej w Krakowie. WPBW powiadomiło nas, że wina za ten przypadek ponosi kierownik sklepu, którego ukarano potrąceniem premii. Klient otrzymał 20 procentową bonifikatę cenę zakupu.

PZU I KLIENT

W „Życiu Literackim” nr 47(452) z 25 listopada br. ukazał się felieton red. Brunona Rajcy sugerujący naszej koleżance Małgorzacie Wolczańskiej złą wolę w załatwianiu sprawy dla klientów PZU p. J. A. Rybakiewiczów. Nieprawdopodobnie zarzutów red. Rajcy polegała na tym, że w przypadku wycięcia odszkodowania niezbędna jest odpowiednia dokumentacja. Takie są przesłany obowiązujące w PZU, na pocztę, w PKO itp. i nikt nie uważa tego za „upokorzenie klientów”.

W miesiąc później sam red. Brunon Rajca przyszedł do PZU po należne mu odszkodowanie. Koleżanka Wolczańska przyszedłszy z jego tezką do kasy spokojnie i grzecznie — co potwierdzają nacości świadkowie — przedstawiła mu się jako ta, która obisał w „Życiu Literackim” co przez red. Rajcę uznane zostało za napaść i „rozdzianie pentetów za ich działalność zawodową”. Red. Rajca tak bardzo się uniósł, iż sugerował, że „niewiele brakowało a grzmiała gniewem Małgorzata Wolczańska dałaby mi po mordzie” ale jak twierdzi red. Rajca — „na szczęście tym razem udało mi się uciec z PZU”.

Zabieramy w tej sprawie głos ponieważ wynika to ze statutowych obowiązków naszej organizacji. Od lat znamy kol. Małgorzatę Wolczańską jako sumiennego i uprzejmego wobec klientów pracownika, a przy pomocy nieprawdopodobnych faktów postawiona została w sytuacji, w której nie może się nawet bronić. Mamy nadzieję, że ukazanie się tego oświadczenia będzie dla kol. Małgorzaty Wolczańskiej przynajmniej częściowym zadośćuczynieniem za przeżywane przez nią przykrości.

Zarząd Koła ZSMP przy Oddz. Wól. PZU w Krakowie

Na dobrą sprawę każdy list redakcja może wydrukować, co w niczym nie zmienia moich uprzednich obserwacji i sformułowań. Mało — ton moich spostrzeżeń był dobroduszy w porównaniu do tego jak mnie potraktowano w PZU. Nadmieniam, że podczas załatwiania formalności — w pokoju nie odbywały się zebranie ZSMP, choć po lekturze listu przekonany jestem że ob. Małgorzata Wolczańska wyróżnia się wysoką etyką zawodową. Naczelny dyrektor Oddziału PZU w Krakowie ob. Działal Nowak przerosł mi nie po incydencie, co również i dla mnie — człowieka małoobrazliwego — jest rekompensatą.

BRUNON RAJCA

PRAWNIK RADZI

PRZYWRÓCENIE DO PRACY

Mocą wyroku sądu został przywrócony do pracy. Na skutek wadliwego zwolnienia przez 5 miesięcy pozostawałem bez zatrudnienia. Sad tymczasem przyznał mi wynagrodzenie tylko za 3 miesiące. Czy słusznie?

Julian B. Kraków

PODZIAŁ URLOPU

Nie wykorzystalem urlopu w ub. roku i chciałbym

— zgodnie z planem wziąć wolny miesiąc w styczniu i lutym. Zakład pracy każe mi go podzielić na kilka części. Czy jest to zgodne z przepisami?

Robert W. Krzeszowice

W świetle prawa pracy zakład nie ma prawa żądać podziału urlopu na kilka części. Podział może nastąpić tylko na wniosek pracownika.

Redaguje: ZBIGNIEW SATALA

przy PTTK troszczy się już dziś o letni urlop swych towarzyszy pracy.

— Wypoczynek wypoczynkiem, ale każde ucięcie ilości gazu ziemnego to zmniejszenie produkcji. Wypoczywać można dobrze wtedy, kiedy się robotę wykonało — Turyna przygotowywał swoje wystąpienie na KSR.

Brygadziści mechaników utrzymania ruchu wielkich pieców Józef Kiszka spędził Sylwestra w domu, wraz z żoną. 31 grudnia 1980 roku będzie miał zmianę nocną. W systemie czterobrygadowym każdy pracownik Kombinatu doskonale wie, co będzie robił przez cały rok. Kalendarzyki zmian włożono pod kołnice grudnia.

Pod kłosem spożywczym koło wielkich pieców trzysobowa kolejka. Zmarznąte na lód parówki, bułki kupuje dla siebie i swych kolegów Zbigniew Wąsik — ślusarz utrzymania ruchu. Pracuje w Hucie dopiero trzeci miesiąc:

— Opowiadał, że to bardzo ciężko. Pracować wszędzie trzeba i tu warunki są dobre.

Ciesze się z tej wypowiedzi, skrzętnie ją zapisuję. Najmłodsze pokolenie hutników jest w Kombinacie bardzo ważne.

Pięć metrów od kiosku spożywczego — zamknięty od trzech kwadransów kiosk „Ruchu”. Za szybą widzę jeszcze parę egzemplarzy „Gazety Południowej”. Komentarzy kilku młodych robotników, którzy chcieli ją kupić, przystać nie będą...

Pod koniec reporterskiej szczyty rozmawiał z kierownikiem Wydziału Gazowego Inż. Władysławem Rejmanem. Dzisiaj odbędzie się posiedzenie KSR pionu głównego energetyka.

Ja zaś wczoraj zapisałem taką informację: jedno z przedsiębiorstw, które na wydziale tym miało w r. 1979 wykonać remonty za 22 mln złotych — wykonało je za 2 mln złotych! Komitet Fabryczny PZPR w 1978 r. podjął uchwałę dotyczącą skierowania dwóch brygad remontowych dla tego wydziału. Co się tu będzie mądrzył? chyba wystarczył przedzieć, że budowa czwartego bloku tenowego trwa już piątą rok! Jestem przekonany, że nowy rok skurat w tym wydziale doprowadzi do wykonania wszystkich zadań remontowych sieci przesyłowej gazu i sprężonego powietrza.

Okazyjnie pod główną bramą podwoził mnie „nysa” Stanisław Kaczmarek. W Sylwestra przywołał do Kombinatu z Nysy Kłodzkiej wolny samochód o godz. 22.00. Następnego dnia rano stanął do pracy o godz. 6.00. Przełom starego i nowego roku spędził z żoną, w zaciszu domowym. Cieszy się, że potrzebny samochód dotarł do Kombinatu przed godziną dwudziestą w nocy. Co to jednak znaczy rozliczenie przed samym końcem roku!

Godzina 9.10. Na przystankach autobusowych i tramwajowych przed bramą główną pustko. Na kilka chwil wylazła zza chmur słońce. Ludzie tam w walcowniach, wielkich piecach, stalowniach nie zobaczą go. Pracują.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

